

## CYKL DOBOWY WOJSKA W RZECZYPOSPOLITEJ W XVII I XVIII WIEKU

**Z**agadnienie dobowego modelu służby wojskowej w warunkach obozowych wymaga postawienia pytań dotyczących „wizji” czasu w świadomości wojskowych i sposobów zorganizowania wojskowego planu dnia.

Sprawne zarządzanie, administrowanie ogromnym zbiorem ludzkim, często w warunkach potencjalnego zagrożenia, wymagało od głównodowodzących stworzenia jasnych kryteriów, według których żołnierz spędzałby czas<sup>1</sup>. Idealnymi miejscami do realizacji wspomnianej polityki były obozy wojskowe, garnizony i twierdze, gdzie żołnierze przez dłuższy okres funkcjonowali według spetryfikowanego wzorca.

Kwestia zagospodarowania czasu żołnierzy nie budziła wątpliwości wśród szesnastowiecznych teoretyków i praktyków wojskowych<sup>2</sup>. Tym samym wraz z wykształceniem się w Rzeczypospolitej stałej armii zaciężnej rozpoczął się proces kształtowania i typizowania życia obozowego u żołnierzy. Postulaty z początków epoki nowożytnej, choć realizowane powoli, doprowadzi-

<sup>1</sup> „Czas wypoczynku między okresami walki wpływa szczególnie demoralizująco. Czas ten musi być wypełniony przez surowe, męczące przeglądy. Jest to użyteczne nie dla uzyskania większej sprawności dzięki niektórym ćwiczeniom mięśni i na pewno nie dla zastosowania tego drylu w bitwie, lecz dlatego, że ze względu na ich sugestywny wpływ utrzymuje się właściwa postawa kontrolowanego, czujnego, ćwiczonego respektu wobec władzy, bez którego żadna grupa ludzi nie zachowuje długo spoistej jedności i zdolności bojowej”, F.C. Bartlett, *Psychology and the Soldier*, Cambridge 1927, s. 132 [cyt. za:] H. Read, *Wychowanie przez sztukę*, tłum. A. Trojanowska-Kaczmarek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 300.

<sup>2</sup> S. Łaski, *Prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, s. 18, 54; B. Paprocki, *Hetman*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 17–19; J. Karwin, E. Pomiarowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1969, s. 66.

ły do rytualizacji życia żołnierskiego w obozach i garnizonach wojskowych w XVIII w.

Interesują nas typowe wydarzenia wyznaczające rytm życia w wojsku. Stąd, paradoksalnie, trudność w odtwarzaniu tego zjawiska. Nie są one ujęte w pamiętnikach, korespondencji czy diariuszach z uwagi na ich codzienny charakter<sup>3</sup>. Lepiej zjawisko to można zrekonstruować poprzez normy prawne oraz prace teoretyczno-wojskowe dotyczące funkcjonowania wojska. Należy wymienić dwóch osiemnastowiecznych oficerów: Samuela Brodowskiego i Jana Michała Joachima Kampenhaus, którzy analizując stosunki wojskowe, wiele uwagi poświęcili problemowi regulacji czasu w obozach i garnizonach wojskowych<sup>4</sup>.

W niniejszych rozważaniach prezentuję model podziału doby w wojskach Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVIII w. Okres ten stanowił zwieńczenie rozwoju staropolskiej organizacji wojskowej, wzbogaconej wpływami zachodnioeuropejskimi.

Dotychczasowa polska literatura przedmiotu pomija powyższy problem, warto więc nawiązać do koncepcji historyków zachodnioeuropejskich Geoffreya i Angeli Parker, którzy potraktowali obozy wojskowe jako „fast moving city with its own community life”, pełne „shops, services and families, all defended by walls of iron — the weapons of its soldiers”<sup>5</sup>. Biorąc pod uwagę stopień urbanizacji ówczesnych krajów, obozy wojskowe jawiły się jako średniej wielkości miasta, tym samym ich funkcjonowanie musiało czerpać wzorce z tradycyjnych rozwiązań cywilnych<sup>6</sup>. Czy uporządkowanie czasu, sposób informowania o nim był również naśladownictwem rozwiązań funkcjonujących w miastach?

---

<sup>3</sup> Wyjątkiem było *wytębowanie hasła*, które z uwagi na istotną rolę zostawało odznaczone w diariuszach ekspedycji wojskowych; zob. Ł. Działyński, *Diariusz oblężenia i zdobycia Wielizy, Wielkich Łuk i Zawolocia od dnia 1 Sierpnia do 25 Listopada 1580 r.* [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 204–271; *Diariusz oblężenia Pskowa*, wyd. J. Urwanowicz, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 10 (1996), s. 147–152, 155–156; *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy in Anno 1651* [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648–1651)*, wyd. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 235–262.

<sup>4</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *Obserwacye do wojennych operacyj i akcyj*, Biblioteka Kórnicka 659, k. 9v.–377; S. Brodowski, *Corpus iuris militaris Polonicum*, Elbląg 1753.

<sup>5</sup> G. Parker, A. Parker, *European Soldiers, 1560–1660*, Cambridge 1977, s. 34.

<sup>6</sup> Również w kwestii planowania przestrzennego miast i obozów dostrzegamy zachodzące korelacje, zob. T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986, *passim*.

Z wielu przyczyn korelacje nie mogły być ścisłe. Brakowało zegara ratuszowego, kościołów informujących biciem dzwonów o kolejnych porach dnia<sup>7</sup>. Było natomiast wyraźne centrum decyzyjne, odpowiednik kościoła parafialnego czy ratusza miejskiego — namiot bądź budynek głównodowodzącego. Z nim musiały być związane wszelkie sygnały czasowe<sup>8</sup>. Stąd oczywiste wydają się zarządzenia władz wojskowych przyznających sobie monopol na wydawanie dźwięków muzycznych w obozie i w trakcie przemarszu<sup>9</sup>.

Informacje przekazywane były żołnierzom za pośrednictwem muzyków wojskowych<sup>10</sup>. Prócz oczywistej funkcji informacyjnej stanowiły jednocześnie sygnał o upływie czasu. Możemy wyróżnić przynajmniej dwie kategorie

<sup>7</sup> O zegarach w miastach Korony: J. Mączyński, *Pamiętka z Krakowa. Opis tego miasta i jego okolic*, cz. 2, Kraków 1845, s. 150–151, 163–164; Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory*, Warszawa 1830, s. 188–189.

<sup>8</sup> Znamienne są działania Ł. Działyńskiego, *op. cit.*, s. 204–271, który dowodził przednią strażą wojska królewskiego. Gdy działania operacyjne prowadził samodzielnie, sam kazał „wytrębować hasło”, gdy natomiast w otoczeniu pojawiał się Jego zwierzchnik (w tym przypadku Jan Zamoyski), automatycznie kompetencja ta przechodziła na naczelnego wodza; por. *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 21; W. Kochowski, *Lata potopu 1655–1657*, wyd. A. Kersten, tłum. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 38.

<sup>9</sup> Krzysztofa Myszkowskiego artykuły [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 20, s. 146; *Pouczenie wojenne, przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu i hetmanowi wielkiemu litewskiemu* [w:] *Polskie ustawy*, art. 16, s. 81. Dlatego zakazano również *Psow łańcuchowych w obozie dla cichości u wozów: Janusza Radziwiłła, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego*, artykuły wojenne [w:] *Polskie ustawy*, art. 35, 68, s. 265, 269; *Artykuły hetmańskie*, wyd. Z. Spieralski [w:] Z. Spieralski, *Instrukcja i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 36 (1994), art. 32, s. 302; Krzysztofa Myszkowskiego, *hetmana tempore interregni*, artykuły dla wojska na granicach śląskich [w:] *Polskie ustawy*, art. 20, s. 146; *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wszemu rycerstwu opowiadane* [w:] *Polskie ustawy*, art. 27, s. 152; *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wojenne* [w:] *Polskie ustawy*, art. 52, s. 348; *Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, artykuły wojskowe* [w:] *Polskie ustawy*, art. 6, s. 236; J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wyd. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 119 [20v]; *Króla Zygmunta Augusta porządek praw rycerskich wojennych* [w:] *Polskie ustawy*, art. 32, s. 69; *Stanisława Cikowskiego wiceregenta artykuły dla wojska polskiego w W. Ks. Litewskim* [w:] *Polskie ustawy*, art. 27, s. 126; *Króla Stefana Batorego artykuły wszemu rycerstwu* [w:] *Polskie ustawy*, art. 33, s. 157. Por. G. Błaszczak, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 39 (1998), s. 48; H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku, cz. III*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 21 (1978), s. 76; U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 101–102.

<sup>10</sup> Podobne zadania, choć w bardziej zredukowanej formie, mieli trębacze miejscy. J. Lilejko, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Warszawa 1984, s. 75; L. Sieciechowiczowa, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu, 1518–1619*, Warszawa 1974, s. 17.

dźwięków: pojawiające się regularnie i nadzwyczajnie<sup>11</sup>. Interesują nas jedynie te pierwsze, które z kolei można podzielić na pojawiające się w odstępie doby lub rzadziej: tygodnia czy miesiąca.

Omawiane przez nas symbole dźwiękowe były regularnie powtarzane, więc ich znajomość nie powinna była być żołnierzom obca. Zapobiegając jednak chaosowi, dowódcy domagali się od podwładnych przyuczenia się do rozpoznawania sygnałów, a w razie niewiedzy należało uzyskać bezpośrednią informację od muzyków<sup>12</sup>.

Przez długi okres najprostszym wskaźnikiem upływu czasu był wschód i zachód słońca<sup>13</sup>. Ten prozaiczny fakt miał głębsze konsekwencje niż w społeczeństwie cywilnym. Nie oznaczał tylko podziału na fazy snu i aktywności. Noc stanowiła w wojsku okres wzmożonego czuwania, nadzwyczajnego reżimu prawnego. Była ona w ścisły sposób ocyrklowana poprzez dwa sygnały dźwiękowe: oznaczające początek i koniec pory nocnej.

O zmierzchu następowało przygotowanie do nocnego czuwania. Wprowadzano na ten czas zaostroszony reżim prawny, który charakteryzował się ograniczeniem życia towarzyskiego i nadzwyczajnymi środkami ostrożności. W tym celu wydawano „hasło” i „parol”, które pozwalały na identyfikację wartowników i żołnierzy opuszczających swoją kwaterę<sup>14</sup>. Czynność tę wykonywano o stałej porze, godzinę przed oznajmieniem ciszy nocnej<sup>15</sup>. Przy okazji rozdawania „hasła” i „parolu” wydawano rozkazy i, co najważniejsze, zapowiadano wydarzenia o nieregularnym charakterze: uroczystość religijną, wyruszenie wojska z obozu, ćwiczenia itp.<sup>16</sup>

<sup>11</sup> Nieregularnym sygnałem dźwiękowym był *totensztreych* — czyli muzyka i wystrzały wydawane na pogrzebie żołnierza. Oddziały powinny być o tym wcześniej poinformowane, by hałas nie wzbudził paniki. Ustalono również, że czynności te powinny odbyć się przed południem. S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376; J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 352v.

<sup>12</sup> *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wojenne*, art. 54, s. 348 (wersja S i Z); *Artykuły wojenne hetmańskie autoritatem sejmu aprobowane* [w:] *Polskie ustawy*, art. 18, s. 187; M. Bielski, *Sprawa rycerska* [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1856, s. 228; B. Lipowski, *Piechotne ćwiczenie albo wojenność piesza*, wyd. J. Wimmer [w:] J. Wimmer, *Błażeja Lipowskiego pierwszy polski regulamin piechoty*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 20 (1976), s. 349; *O powinności żołnierskiej*, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAN Kr) 974, k. 33v.

<sup>13</sup> Te naturalne cykle były obowiązujące jeszcze w świetle litewskich artykułów wydanych 2 kwietnia 1562 r.: Grzegorza Chodkiewicza, *hetmana dwornego litewskiego, artykuły dla rotmistrzów na zamku w Pernawie* [w:] *Polskie ustawy*, art. 13–15, s. 118; por. *Jana Chodkiewicza, starosty żmudzkiego, artykuły dla wojska na leżach* [w:] *Polskie ustawy*, art. 7, s. 121.

<sup>14</sup> Szerzej zagadnienie to potraktowane jest: K. Łopatecki, *Instytucja „wytębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), *passim*.

<sup>15</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 368, używa terminu „godzinę przed zachodem słońca”.

<sup>16</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 352; *O powinności żołnierskiej*, k. 63, 74; M. Dyakowski, *Dyaryusz wiedeńskiej okazji r. 1683*, Kraków 1861, s. 38, 49–50, 71–72; K. Sarnecki,

Po wykonaniu tych czynności wstępnych w kwaterze wodza bębniem, trąbą bądź wystrzałem z armaty dawano znak o rozpoczęciu pory wieczornej<sup>17</sup>. Czynności te zwano różnie na przestrzeni wieków. Pierwotne było to „wytrąbienie hasła”, zwane również „hejnałem wieczornym”, w XVIII w. mówiono o „wybiciu capu” lub „capstrzyku”<sup>18</sup>.

Decyzję każdorazowo podejmował głównodowodzący wojskiem. Powinno to odbywać się przy zachodzie słońca, jednak ze względu na okoliczności możliwe było przesunięcie terminu. Po otrzymaniu rozkazu muzycy przekazywali tę informację całej armii poprzez odegranie melodii<sup>19</sup>. Dodatkowo wychodzili na ulice obozowe i grając wędrowali po terenie obozu. Każda nacja miała przy tym specyficzną dla siebie melodię<sup>20</sup>.

Stanowiło to wyraźny znak, informujący o wprowadzeniu pory nocnej. Dla życia obozowego hasło stanowiło najistotniejszy czasowy punkt orientacyjny<sup>21</sup>.

Podczas nocy brakowało jednolitych punktów czasowych. W zależności od potrzeb wartownicy nawoływali się, sprawdzali znajomość hasła u napotkanych osób. Bardziej charakterystyczne były zmiany wart odbywające się tak w nocy, jak i w dzień<sup>22</sup>. Stałym elementem, choć niestosowanym we wszystkich oddziałach, był jedynie „szarwach” wygrywany o północy. Był to znak wymyślony i stosowany w wojskach cesarskich, który pierwotnie miał zwiększyć czujność, a w kolejnych wiekach stał się czasowym znakiem „względem detaszowania Komend, Wart, Furażowania”<sup>23</sup>.

cki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Wołiński, Wrocław 1958, s. 383; *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 21; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, tłum. i wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 296, 301; H. Wisner, *op. cit.*, s. 76, przyp. 144.

<sup>17</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 358.

<sup>18</sup> L. Kaltenberg, *Kopczyk zacny chwały żołnierskiej*, Warszawa 1966, s. 205, twierdzi, jakoby pierwotne nazewnictwo brzmiało „hejnał wieczorny”, a „otrąbienie hasła” weszło w użycie dopiero w połowie XVII w. Jednak w połowie XVI w. S. Łaski, *op. cit.*, s. 10, używa terminu „wytrąbienie”. Z kolei *Króla Zygmunta Augusta porządek*, art. 22, s. 67, używa terminu „trzembić”. W drugiej połowie XVII w. zaczęto do obwieszczenia pory nocnej stosować bębny, a proceder ten zwał się „wybicie capu”. *Ordynacja sądów wojskowych Jana Kazimierza* [w:] *Polskie ustawy*, art. 7, s. 284.

<sup>19</sup> M. Bielski, *op. cit.*, s. 336; J. Piotrowski, *op. cit.*, s. 186; M. Dyakowski, *op. cit.*, s. 38, 71–72; S. Łaski, *op. cit.*, s. 10; *Króla Zygmunta Augusta porządek*, art. 22, s. 67; *Artykuły hetmańskie*, art. 22, s. 301.

<sup>20</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 358.

<sup>21</sup> Widoczne jest to w dziennikach, które regularnie podają informację o *wytrębowaniu hasła*, zob. przyp. 3.

<sup>22</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376; J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 350–350v.; *O powinności żołnierskiej*, k. 76.

<sup>23</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376; *Sposób odprawiania straży*, Biblioteka Czartoryskich, rkps. 2235, k. 41.

Pora nocna kończyła się wraz z tzw. pobudką. Była to staropolska instytucja mająca swoje korzenie w szesnastowiecznej rzeczywistości<sup>24</sup>, funkcjonująca z oczywistych względów przez cały okres wczesnonowożytny. W zależności od planowanych działań możemy wyróżnić pobudki związane z dwiema sytuacjami: po pierwsze, gdy wojsko miało wyruszyć z obozu, garnizonu lub twierdzy, po drugie w przypadku dalszego stacjonowania wojsk. Informację o podjęciu marszu przekazywano z reguły żołnierzom podczas rozdawania hasła wieczorem dnia poprzedniego.

W pierwszej sytuacji mieliśmy do czynienia z trzema powiązаныmi ze sobą melodiami — rozkazami. Pierwszy, zwany pobudką, informował jednocześnie o przygotowaniu koni, drugi, siodłanie, nakazywał zaprzęgnięcie zwierząt do wozów i siodłanie wierzchowców. Ostatni wreszcie dźwięk, zwany wsiadaniem, oznaczał dosiadanie konia<sup>25</sup>. Dopiero wówczas naczelný dowódca dawał znak do wymarszu<sup>26</sup>. W autoramencie cudzoziemskim po pobudce wybijano u piechoty *fergadrung*, a w oddziałach jazdy *butzel*. Mimo odmiennej nazwy wygrywanej melodii, również w tym przypadku znaki te oznaczały przygotowanie do wymarszu. Tym samym żołnierze rozbierali namioty, pakowali rzeczy itp. Z reguły oporządzenie zajmowało 2–3 godziny, po czym wygrywany był raszt oznaczający oczekiwanie w pełnej gotowości na rozkaz wymarszu<sup>27</sup>.

W drugiej sytuacji pobudka rozpoczynała zwykły dzień żołnierzy. W tym przypadku żołnierze mieli w ciągu dnia kilka wyraźnych, stałych znaków porządkujących upływ czasu.

Pierwszą wspólną poranną czynnością wszystkich żołnierzy była modlitwa. Genezę tej instytucji należy wiązać z rokiem 1621 i reformami wojskowymi przeprowadzonymi przez Gustawa Adolfa. Wprowadził on zasadę dwóch powszechnych modlitw dziennie, które podczas świąt, niedziel bądź specjalnych wydarzeń zamieniały się w nabożeństwa z kazaniem<sup>28</sup>. Zwyczaj

<sup>24</sup> *Oprawianie zamków albo miast* [w:] *Polskie ustawy*, art. 24, s. 316.

<sup>25</sup> *Za pierwszym bębniem u hetmana gotować się, za wtórym wozy ruszyć, co będzie rano, za trzecim wsieść na konie: Diariusz obłężenia*, s. 147. Ł. Działyński, *op. cit.*, s. 204, 236; J. Tarnowski, *op. cit.*, s. 111 [18 v]; *Floriana Zebrzydowskiego hetmana artykuły wojskowe* [w:] *Polskie ustawy*, art. 2.2, s. 96; *Pouczenie wojenne*, *op. cit.*, art. 5, s. 79; *Artykuły autoritate sejmu aprobowane*, art. 3, s. 184; *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wojenne*, art. 39, s. 346; *Artykuły Wojskowe Obozujących y Potyczkę Zwodzących*, Biblioteka Ossolińskich 6945/II, art. 3, k. 4v.; H. Wisner, *op. cit.*, s. 76.

<sup>26</sup> Odmienne w: *Artykuły hetmańskie*, art. 1, s. 296, wspomniane są jedynie dwa trąbienia.

<sup>27</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376.

<sup>28</sup> Nakazano wygłaszanie modlitwy publicznej każdego ranka i wieczora w całym obozie w jednym czasie. Miało się to odbywać osobno w każdym regimencie, przy użyciu trąb i bębnow dowódców (art. 5). Natomiast przynajmniej w każdą niedzielę i święta powinny być msze z kazaniem odprawiane w dogodnym miejscu: przed i po południu. Jeże-



ten zakorzenił się we wszystkich armiach Europy<sup>29</sup>. Mimo że na autoramencie narodowym takie przejawy pobożności wrogiej armii robiły duże wrażenie<sup>30</sup>, nie udało się ich oficjalnie wprowadzić w struktury prawo–organizacyjne. W pełni założenia szwedzkie przyjęły się natomiast w autoramencie cudzoziemskim, za pośrednictwem armii saskiej na przełomie XVII i XVIII w.<sup>31</sup>

Nie oznacza to, że przed tym okresem nie urządzano wojskowych ceremonii religijnych<sup>32</sup>. Wręcz przeciwnie, przywiązywano do tego dużą rolę i już artykuły wojskowe z XVI w. wspominały o zwoływaniu żołnierzy na mszę przez muzyków<sup>33</sup>. Zależały jednak od każdorazowej decyzji wodza lub będących przy nim kapelanów i nie miały charakteru obowiązkowego. Tym samym nie stanowiły wyznacznika czasowego.

W osiemnastowiecznej rzeczywistości modlitwa była wydarzeniem powtarzalnym. „Co dzień rano i wieczor niech będzie nabożeństwo obmyślane dopieroż co Święto”<sup>34</sup>. Były to ceremonie wyraźnie umiejscowione w czasie: pierwsza godzinę po wschodzie; druga godzinę przed zachodem słońca<sup>35</sup>. W dni powszednie odbywały się powszechne modlitwy, nabożeństwa z kazaniami miały miejsce w niedzielę i święta<sup>36</sup>. Tego „dnia inniej Pacierze nie będą, iako też y na wieczor” nabożeństwo<sup>37</sup>.

Podobnie jak w przypadku oznajmienia pory nocnej, cotygodniowe msze poprzedzane były w garnizonach pompatycznymi paradami kościelnymi<sup>38</sup>. Wpływ na ich znaczenie jako punktu orientacyjnego miał obowiązek uczestnictwa w tych uroczystościach<sup>39</sup>. Były one również organizowane nieco póź-

li okoliczności pozwolą nabożeństwa, dodatkowo powinny zostać odprawione dwa razy w tygodniu (art. 9). *Code of articles of king Gustavus Adolphus of Sweden (1621)* [w:] W. Winthrop, *Military law and precedents*, Washington 1920, s. 907.

<sup>29</sup> Zwyczaj ten w wojskach saskich akcentuje E. Otwinowski, *Dzieje Polski do panowania Augusta II*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1839, s. 274.

<sup>30</sup> *Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 259.

<sup>31</sup> *Króla Augusta II artykuły wojskowe* [w:] *Polskie ustawy*, art. 1, s. 292.

<sup>32</sup> Przykładowo: *Diariusz drogi króla JMci Zygmunta III*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999, s. 89, 102, 134; A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 209.

<sup>33</sup> *Artykuły hetmańskie* [w:] *Polskie ustawy*, s. 306, art. 6.

<sup>34</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 10; por. *O powinności ober officerskiej*, BPAN Kr. 974, k. 114v. Podchorąży miał dopilnować, by chorzy niemogący uczestniczyć w *pacierzach* „pod gołym niebem” to samo czynili w lazaretach, *O powinności żołnierskiej*, k. 50.

<sup>35</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 16.

<sup>36</sup> *O powinności ober officerskiej*, k. 114v.: „jak często Niedziele y Święta, w kosciele byli na Nabożeństwie, y co dzienne pacierze rano y w Wieczor odprawili. Diariusz drogi króla JMci”, s. 102.

<sup>37</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 350.

<sup>38</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 6; *O powinności żołnierskiej*, k. 84v.–85; J. de Witte, *Listy*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1968, s. 259.

<sup>39</sup> *Ordynacja sądów wojskowych za króla Jana Kazimierza*, tytuł I, art. 1, s. 283: „aby żołdaci nasi pilnie prog Domu Bożego, jak chwalebnej jego świątnice, nawiedzali, mszy świętej

niej niż zwykle modlitwy: „Pod czas święta zaś, rano na Chorum białą o Osmej, albo Dzieciątę”<sup>40</sup>.

O wydarzeniu tym informowano „danym przez bęben znakiem”<sup>41</sup>. Najważniejsze ceremonie, zgodnie z wzorcem szwedzkim, zapowiadano przynajmniej dzień wcześniej — najczęściej w czasie rozdawania hasła<sup>42</sup>. Miały one charakter uroczysty, więc i od uczestników wymagano odświętnego zachowania i wyglądu. Wszyscy „na dowód chrześcijańskiego y bogoboynego sprawowania, trzezwio y ochędożenie” stawali<sup>43</sup>.

Wagę pacierzy jako powtarzalnych punktów czasowych podkreślała również decyzja o ich wydaniu. Nie była ona uzależniona od woli dowódcy, lecz spoczywała w gestii muzyków regimentowych: „nie czekając na to żadnego Ordynansu od Wodza, bo już to porządkiem zwyczajnym należy”<sup>44</sup>. Również w regulaminach wojskowych obowiązki żołnierzy porządkowano według oczywistego punktu czasowego — pacierzy<sup>45</sup>.

Po tym wydarzeniu niemal cały dzień pozbawiony był ściśle powtarzalnych określników czasowych, gdyż nie było scentralizowanego sposobu apro wizacji wojska<sup>46</sup>. Również pora obiadowa czy spożywanie posiłku nie stanowiły jakiegoś stałego, jednoczesnego dla wszystkich punktu dnia<sup>47</sup>.

Stale pojawiają się, choć o różnych godzinach, *fergadrung*, a w oddziałach jazdy *butzel*. Był to sygnał dźwiękowy oznaczający schodzenie z warty

i Słowa Bożego przystojnie słuchali”; por. *O powinności żołnierskiej*, k. 84.

<sup>40</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 349v.

<sup>41</sup> *Króla Augusta II artykuły wojskowe*, art. 1, s. 292.

<sup>42</sup> *Code of articles of king Gustavus Adolphus of Sweden (1621)*, art. 9, s. 907. Przykładowo w 1683 r. religijne uroczystości zapowiedziano „W Imię Panny Maryj, Panie Boże Dopomóż”, M. Dyakowski, *op. cit.*, s. 38.

<sup>43</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 6; por. J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 350v.

<sup>44</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 349v.

<sup>45</sup> *O powinności żołnierskiej*, k. 40v.

<sup>46</sup> Jak zauważył Geoffrey Parker, armia Habsburgów urealnając potrzeby wojska, posługiwała się liczbą ust (*bouches* albo *bocas*), która oznaczała ilość przyznawanej żywności oddziałom. W związku z ogromną rzeszą osób podróżujących z żołnierzami liczba ta była znacznie wyższa od stanu osobowego oddziału. W 1573 r. oddział 3000 żołnierzy oznaczony był na 5000 ust. Cztery lata później maszerująca armia 5300 hiszpańskich żołnierzy i 2000 czeladzi policzona została na 20 000. G. Parker, *The Army of Flanders and the Spanish Road: The Logistics of Spanish Victory and Defeat in the Low Countries Wars*, Cambridge 1972, s. 86–87; por. J.A. Lynn, *Giant of the Grand Siècle: The French Army, 1610–1715*, Cambridge–New York–Melbourne 1998, s. 337.

<sup>47</sup> O braku jednolitej praktyki w tym zakresie pisze już B. Paprocki, *op. cit.*, s. 26–27. Dwa stulecia później w tej materii nic się nie zmieniło: *O powinności żołnierskiej*, k. 38; *O powinności ober officerskiej*, k. 120v. W 1601 r. Krzysztof I Radziwiłł próbował wprowadzić „obiad” i „wieczere” jako stałe punkty czasowe. *Artykuły które wszystkim wobec ludziom rycerskim (...) mają być publikowane*, Nacjonalna Biblioteka Rosji, Art. Dubrowskiego, §. 321.1–141, art. 6, k. 91v.



lub koniec musztry regimentu, co „z należytą punktualnością, dobrym porządkiem stać się powinno”<sup>48</sup>. Dźwiękami codziennymi był *szancshtrecht* — sygnał rozpoczęcia robót i prac lub informujący o odpoczynku. Wydawany był według długości dnia, tym samym oznaczał czas pomiędzy modlitwami z przerwami na posiłek, odpoczynek<sup>49</sup>.

Bardzo ważnym wydarzeniem poprzedzanym muzyką był zwoływany regularnie każdego dnia „apell”, w czasie którego wojsko prezentowało się wodzowi<sup>50</sup>. Jednocześnie przekazywano najważniejsze wiadomości. Na tym forum wykonywano inne regularne czynności, na przykład czytanie artykułów wojskowych o stałe wyznaczonych do tego dniach w odstępach miesięcznych lub tygodniowych<sup>51</sup>.

Wraz ze zbliżaniem się wieczoru następowało kilka stałe powtarzanych czynności, oznajmianych przez muzyków wojskowych. Pierwszym z nich była powtórna modlitwa zwana chorum lub pacierzem. Następnie w kwaterze głównodowodzącego wydawało się hasło i parol i wytrębowano hasło. Po capstrzyku i pobudce oficerowie powinni byli rewidować swój oddział celem ustalenia stanu liczebnego żołnierzy<sup>52</sup>.

Z powyższych rozważań nasuwają się następujące wnioski. Cykl dobowy żołnierzy do końca XVIII w. zdominowany był poprzez wschód i zachód słońca. Z ich rytmem związane są wyraźne, stałe epizody czasowe: pobudka, pacierz, chorum, wydanie parolu (hasła) i capstrzyk. W ciągu dnia brak było stałych czasowych punktów orientacyjnych. Być może do takich mógł pretendować *szancshtrecht*, choć pora jego wygrywania uzależniona była nie tylko od długości dnia, ale także od prac, jakie mieli wykonać żołnierze. W nocy klarownym punktem był *szarwach*, rzadko jednak spotykany w Rzeczypospolitej.

Ogromne znaczenie dla postrzegania czasu miała pora roku, tym samym długość dnia. Większość sygnałów uzależniona była od wschodu i zachodu słońca, co było widoczne przy wytrębowaniu hasła i pobudce oraz przy modlitwie. „Rano y w wieczor o iedney godzinie, ma bydz Chorum abo Pacierz, w lecie o godzinie Szostey zrana, a w wieczor o Siodmey: na wiosnę, y w jeśieni, zwyczajnie rano o Siodmey, a Wie-

<sup>48</sup> J. de Witte, *op. cit.*, s. 120. Warto podkreślić, iż był to identyczny sygnał, który sygnalizował przygotowanie się do wymarszu z obozu. Analogiczne zjawisko mamy z tzw. *rasztem*, który mógł oznaczać wyruszenie armii w drogę lub w naszym przypadku wyruszenie na wartę kolejnej grupy żołnierzy. Decydować miała o tym informacja skierowana do wojska o wymarszu dnia następnego. S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376.

<sup>49</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 378.

<sup>50</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 351.

<sup>51</sup> *O powinności żołnierskiej*, k. 77v.; *O powinności ober officerskiej*, k. 110.

<sup>52</sup> *O powinności żołnierskiej*, k. 62v.

czorem o Czwartey abo piątey znak bywa dany z Haubrkwatery”<sup>53</sup>. Różnice w ciągu roku mogły wahać się o 4 godziny. Przykład taki dotyczy capstrzyku, który w lato był wybijany o 22, zimą zaś około godziny 18<sup>54</sup>. W świetle dzisiejszych badań brak przekonujących dowodów na stosowanie innych kryteriów regulacji czasu<sup>55</sup>.

Oczywiste ogólne spostrzeżenie, że żołnierska aktywność zależała od pór roku może zostać doprecyzowana obserwacją cyklu dobowego służby (zob. aneks). Obozy i garnizony wojskowe mogły funkcjonować latem nawet do 17 godzin na dobę. Jesienią i wiosną aktywność zmniejszała się o 3 godziny, zimą natomiast wynosiła zaledwie 11 godzin. Wpływało to na marszruch oddziałów i prace fortyfikacyjne.

Duże wrażenie robi posługiwanie się przez osiemnastowiecznych oficerów średniego szczebla: J.M.J. Kampenhauza i S. Brodowskiego pełnymi godzinami zegarowymi. Co więcej, zdarzają się nawet mniejsze jednostki czasowe: pół godziny, a nawet kwadrans<sup>56</sup>. Tym samym w świadomości współczesnych dostrzegamy coraz istotniejszą rolę zegara, jako instrumentu odmierzającego czas. Warto zaznaczyć, że dowódcy wojskowi posługiwali się nimi już w XVI w.<sup>57</sup> Mimo znacznych rozmiarów zegary były przewożone i przechowywane nawet w warunkach polowych. Na przykład po bitwie pod Beresteczkiem w zdobytym przez siły koronne wozie chana tatarskiego znaleziono zegar<sup>58</sup>.

Powyższe rozważania ujmują dźwięk, symbol muzyczny jako kategorię porządkującą czas. Bicie dzwonów kościelnych i zegarowych w wojskach zastępowano melodiami wygrywanymi przez muzyków wojskowych. Warto więc podkreślić rolę dźwięku nie tylko jako symbolu sakralnego, informacyjnego<sup>59</sup>, lecz również regulującego upływ czasu.

<sup>53</sup> J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 349v.

<sup>54</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376. Znajduje się tam oczywista pomyłka „wybijania capu” zimą o godzinie 18, analogicznie do zrównania wiosennego i jesiennego.

<sup>55</sup> W kozackich obozach wojskowych wykorzystywano pianie koguta jako znak do pobudki. M. Gliszczyński, *Znaczenie i wewnętrzne życie Zaporozża podług Skalkowskiego*, Kraków 1852, s. 200.

<sup>56</sup> S. Brodowski, *op. cit.*, s. 376; J.M.J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 331; J. de Witte, *op. cit.*, s. 116.

<sup>57</sup> Przykładowo przed bitwą pod Byczyną Jan Zamoyski „kazał sobie pokazać zegar i rzekł: «Pięć godzin jeszcze mamy do nocy»”, tym samym decydując o ataku na siły Maksymiliana Habsburga jeszcze tego samego dnia. R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. II, wyd. W. Spasowicz, tłum. M. Gliszczyński, Petersburg 1857, s. 274.

<sup>58</sup> W.J. Rudakowski, *Historia Polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju Oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, tłum. i wyd. W. Spasowicz, Petersburg-Mohylew 1855, s. 141.

<sup>59</sup> I. Ihnatowicz, *Człowiek. Informacja. Społeczeństwo*, Warszawa 1989, s. 20 i n.; J. Hochleitner, *Kapliczki Warmii południowej. Przydrożne elementy kultu jako element ludowego systemu komunikacji*, Olsztyn 2004, s. 99–111, 123–133.

Zagadnienie to wymaga jednak jeszcze dalszych badań. O bogactwie zwyczajów związanych z czasem i jego pojmowaniem u żołnierzy niech świadczy poemat Wincentego Pola, opisujący oddział wojska autoramentu narodowego:

Poczt był prześliczny gdy ruszył po błoniu  
Na przodzie jechał na srokatym koniu  
Najstarszy trębacz sławny nasz Kafare,  
A za nim siedział na kuli Zegarek.  
Tak zwał koguta co go woził z sobą,  
Bo był jak sokół na to unoszony,  
Aby znać dawał kiedy nocną dobą  
Czas zmieniać straże — jakoż ustrojony  
Był czarny kogut w porządną kapturek:  
We dnie na głowie, a nocą na sznurek  
Wzięty do nogi, budził obóz cały,  
I podług niego czaty się zmieniały<sup>60</sup>.

#### Daily Routine in Military Service in Polish–Lithuanian Commonwealth in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> Centuries

The paper presents the rhythm of a typical day of military service in Polish military camps and garrisons in the 18<sup>th</sup> century. The author discusses the issue of time awareness among servicemen. Military routine was based not only on bureaucratic regulations but also on a variety of events occurring regularly in military camps and garrisons. Sunrise and sunset were the moments when trumpeters gave signals for the reveille, morning prayer, *chorum*, establishing the password, and tattoo. The occurrence of the most important elements of military daily routine was determined by the length of the day in different seasons of the year. In summer months, soldiers were on duty much longer (even 17 hours) than in winter when their day lasted for 6 hours only.

---

<sup>60</sup> W. Pol, *Poezje*, t. I, Wiedeń 1857, s. 32; por. tamże, s. 179.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Biblioteka Czartoryskich, rkps 2235 (*Sposób odprawowania straży*)  
Biblioteka Ossolińskich 6945/II (*Artykuły Wojskowe Obozujących y Potyczkę Zwo-  
dzących*)  
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk Kr. 974 (*O powinności ober officerskiej*)  
Biblioteka Kórnicka 659 (J.M.J. Kampenhauzen, *Obserwacye do wojennych ope-  
racji i akcyz*)  
Biblioteka Ossolińskich, rkps Pawl. 12 (Seksja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrz-  
ny i różne powinności regimentów konnych)  
Nacjonalnaja Biblioteka Rosii, Art. Dobrowskiego, § 321.1–141 (*Artykuły które  
wszystkim wobec ludziom rycerskim... mają być publikowane*)

### Źródła drukowane

- Artykuły hetmańskie*, wyd. Z. Spieralski [w:] Z. Spieralski, *Instrukcja i artykuły  
hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”  
36 (1994)  
Bielski M., *Sprawa rycerska* [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej  
z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1856  
S. Brodowski, *Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbląg 1753  
*Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd.  
S. Przyłęcki, Lwów 1842  
*Code of articles of king Gustavus Adolphus of Sweden (1621)* [w:] W. Winthrop, *Mi-  
litary law and precedents*, Washington 1920  
*Diariusz drogi króla JMci Zygmunta III*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999  
*Diariusz oblężenia Pskowa*, wyd. J. Urwanowicz, „Zeszyt Naukowy Muzeum Woj-  
ska” 10 (1996)  
*Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za  
szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ru-  
szel się z Warszawy in Anno 1651* [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk pol-  
sko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem”  
(1648–1651)*, wyd. M. Nagielski, Warszawa 1999  
Dyakowski M., *Dyaryusz wiedeńskiej okazji r. 1683*, Kraków 1861  
Działyński Ł., *Diariusz oblężenia i zdobycia Wielizy, Wielkich Łuk i Zawołocia od dnia  
1 Sierpnia do 25 Listopada 1580 r.* [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dy-  
jaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887  
Kochowski W., *Lata potopu 1655–1657*, wyd. A. Kersten, tłum. L. Kukulski, War-  
szawa 1966  
*Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż  
1859  
Lipowski B., *Piechotne ćwiczenie albo wojenność piesza*, wyd. J. Wimmer [w:]  
J. Wimmer, *Błażeja Lipowskiego pierwszy polski regulamin piechoty*, „Studia i Ma-  
teriały do Historii Wojskowości” 20 (1976)

- Łaski S., *Prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864
- Otwinowski E., *Dzieje Polski do panowania Augusta II*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1839
- Paprocki B., *Hetman*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856
- Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, tłum. i wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980
- Rudakowski W.J., *Historia Polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju Oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, tłum. i wyd. W. Spasowicz, Petersburg–Mohylew 1855
- Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958
- Tarnowski J., *Consilium rationis bellicae*, wyd. T.M. Nowak, Warszawa 1987
- Witte J. de, *Listy*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1868

#### Opracowania

- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004
- Błaszczak G., *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 39 (1998)
- Hochleitner J., *Kapliczki Warmii południowej. Przydrożne elementy kultu jako element ludowego systemu komunikacji*, Olsztyn 2004
- Ihnatowicz I., *Człowiek. Informacja. Społeczeństwo*, Warszawa 1989
- Kaltenberg L., *Kopczyk zacy chwały żołnierskiej*, Warszawa 1966
- Karwin J., Pomiarowski E., Rutkowski S., *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1969
- Łopatecki K., *Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005)
- Wisner H., *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku, cz. III*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 21 (1978)
- Zarębska T., *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986



**Aneks**

**Dobowy cykl żołnierza 1 poł. XVIII wieku**

NAZWA	OZNACZENIE	ZIMA	WIOSNA/ JESIEŃ	LATO	WPŁYWY
pobudka	koniec nocy	7.00	6.00	5.00	rodzime, niemie- ckie
chorum, pacierze	modlitwa poranna	8.00	7.00	6.00	szwedzkie, saskie
chorum, pacierze	modlitwa wieczor- na	15.00	17.00	19.00	szwedzkie, saskie
parol/hasło	wydanie hasła, pa- rolu na noc	17.00	19.00	21.00	rodzime, niemie- ckie
wytrąbienie hasła/capstryk	początek pory noc- nej	18.00	20.00	22.00	rodzime, niemie- ckie
szarwach	zmiana warty, za- chowanie czujności	24.00	24.00	24.00	niemieckie (cesarskie)
	DŁUGOŚĆ DNIA	11 godzin	14 godzin	17 godzin	

Źródło: J.M.J. Kampenhausen, *op. cit.*; S. Brodowski, *op. cit.*